

Zapis stenograficzny (1975) z 95. posiedzenia
Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich
w dniu 26 stycznia 2011 r.

Porządek obrad:

1. Przygotowanie projektu uchwały Senatu w sprawie zmian w składach komisji senackich.

2. Opinia komisji o formalnej poprawności oświadczenia senatora Andrzeja Persona z dnia 23 grudnia 2010 r. o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za czyn określony we wniosku Komendanta Głównego Policji z dnia 2 grudnia 2010 r., złożonym za pośrednictwem Prokuratora Generalnego.

3. Opinia komisji o formalnej poprawności oświadczenia senatora Jana Olecha z dnia 23 grudnia 2010 r. o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za czyny określone we wniosku Komendanta Głównego Policji z dnia 16 listopada 2010 r., złożonym za pośrednictwem Prokuratora Generalnego.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 32)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbigniew Szaleniec)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Otwieram posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Proponuję następujący porządek dzisiejszych obrad: punkt pierwszy – przygotowanie projektu uchwały Senatu w sprawie zmian w składach komisji senackich; punkt drugi – opinia komisji o formalnej poprawności oświadczenia senatora Andrzeja Persona; punkt trzeci – opinia komisji o formalnej poprawności oświadczenia senatora Jana Olecha.

Czy ktoś z panów senatorów ma jakieś uwagi do porządku? Nie.

Wobec tego uważam porządek za przyjęty.

Rozpoczynamy od realizacji punktu pierwszego: zmiany w składach komisji.

Do komisji wpłynęły dwa wnioski. Pierwszy to wniosek pani senator Grażyny Sztark, która składa rezygnację z członkostwa w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi i jednocześnie deklaruje chęć przystąpienia do Komisji Regulamino-

wej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Czy panowie senatorowie mają jakieś uwagi? Nie.

Kto jest za tym, aby pani senator Grażyna Sztark ustąpiła z Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi i wstąpiła do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha, później jako całość. Dobrze.

Drugi wniosek, który wpłynął, to wniosek pana senatora Piotra Zientarskiego, który brzmi tak: „Uprzejmie informuję, iż rezygnuję z członkostwa w Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, i jednocześnie wyrażam chęć pracy w Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą”.

Potwierdzę to, co już powiedziałem w kularowych rozmowach. Bardzo ubolewam, że nasz były przewodniczący odchodzi z komisji, ale wiem, że ma do zrealizowania ważne zadania w innej komisji. Tak więc ponieważ mamy godną zastępczynię, myślę, że komisja i Senat przychyliła się do prośby pana senatora.

Jeżeli nie ma żadnych uwag...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Piotr Zientarski:

Panie Przewodniczący, była taka sugestia, żebym znalazł kandydata do komisji regulaminowej. W związku z tym poprosiłem panią marszałek, która zgodziła się przystąpić do naszej komisji, żeby nie uszczuplać jej składu osobowego.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Tak, rzeczywiście taka rozmowa się odbyła i dziękuję panu senatorowi, że zaproponował na swoje miejsce osobę tak godną jak pani marszałek.

Proponuję przegłosować uchwałę, która w art. 1 mówi, że „Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senator Grażynę Sztark z Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi i senatora Piotra Zientarskiego z Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich”, a w art. 2 „wybiera senator Grażynę Sztark do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich i senatora Piotra Zientarskiego do Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą”.

Kto jest za przyjęciem tej uchwały? (3)

Dziękuję.

Tradycyjnie pozwolę sobie przedstawić tę uchwałę na posiedzeniu Senatu.

Pierwszy punkt mamy za sobą.

W drugim punkcie jest opinia komisji o formalnej poprawności oświadczenia senatora Andrzeja Persona z dnia 23 grudnia 2010 r. o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za czyn określony we wniosku Komendanta Głównego Policji z dnia 2 grudnia 2010 r., złożonym za pośrednictwem Prokuratora Generalnego.

Do materiałów mieliście panowie senatorowie dostęp, wiadomo o co chodzi – o wykroczenie drogowe.

Zaprosiliśmy dzisiaj pana senatora. Pomny doświadczeń z jednej ze spraw, chciałbym raz jeszcze prosić pana senatora o poświadczenie woli rezygnacji z immunitetu senatorskiego w tej sprawie. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Person:

Panie Przewodniczący, nie będę ukrywał, że miałem różne wątpliwości. Doszedłem do wniosku... Niewielka waga tej sprawy spowodowała, iż podjąłem taką właśnie decyzję, choć nie byłem do niej do końca przekonany. Zdaję sobie sprawę z tego, że nie dotyczy ona tylko mnie, ale także samego urzędu senatorskiego. Niemniej jednak nie cofnę tej decyzji, choć jeśli będzie taka okazja, może jeszcze w tej kadencji, to uważam, że powinno się te przepisy tak uregulować, żeby immunitet – ale to jest temat na wielogodzinne dyskusje – nie obejmował takich błahych spraw. Bo to jest niepoważne, że w czterdziestomilionowym kraju prokurator generalny występuje o to, żeby uchylić senatorowi immunitet za przekroczenie prędkości o kilkanaście kilometrów. Dziękuję bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Senatorowi, który to, jeśli można uzupełnić, z reguły dobrowolnie chce się poddać karze mandatu. Po prostu chce zapłacić mandat, a nie ma takiej możliwości prawnej. Tu jest istota rzeczy.

Senator Andrzej Person:

Jeśli mogę dodać jedno zdanie... Przepraszam, Panie Senatorze, wiem, że pan się spieszy, ale powiem, że sprawa była kuriozalna, bo dzielnicowy przyszedł z tym mandatem pod moją nieobecność, spytał żonę, która zupełnie nie

domyślała się, o co chodzi, i w dobrej wierze powiedziała, że jestem senatorem. Tak rozpoczęła się cała procedura.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proszę bardzo, pan senator Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Nie będę powielał tego, co powiedziałem na ten temat na poprzednich posiedzeniach komisji, szanując państwa czas. Niemniej pozwolę sobie nie zgodzić się z panem senatorem Zientarskim, którego bardzo szanuję, ale w tym przypadku nie do końca podzielam tego rodzaju poglądy.

Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na to, co powiedział przed chwilą pan senator Person. To skandal, żeby w związku z takimi sprawami angażować najwyższe instytucje w państwie, żeby angażować komendanta głównego Policji, prokuratora generalnego i wreszcie absorbować tym Wysoką Izbę, komisję regulaminową i Senat. To są dopiero początki i chcę tu mocno zaprotestować: nie ma i nie było takiego zwyczaju, żeby za wykroczenia drogowe pociągać parlamentarzystów do odpowiedzialności. Teraz widzę, że próbuje się wdrożyć praktykę, która nie służy tej Izbie. Ja jako senator muszę bronić autorytetu parlamentu, w tym przypadku Senatu. Dlatego nie pozwalam na to, żeby szargano dobre imię senatora przed różnymi instytucjami, żeby policjanci przychodzili do niego do domu jak do przestępcy i żeby wreszcie senator stawał przed sądem, bo tak się może zdarzyć, z tego względu, że senator, kierując się szarmanckim gestem – a nie o pieniądze chodzi, bo w istocie rzeczy nie chodzi o pieniądze, chodzi o prestiż instytucji... Nie chodzi o Kowalskiego, Iksińskiego, chodzi o instytucję, o senatora. Jeżeli my nie będziemy szanować tej instytucji, to nie liczymy na to, że ktokolwiek inny w tym państwie będzie ją szanować. Dlatego stanowczo protestuję przeciwko temu, domagam się, żebyśmy położyli kres tego rodzaju praktykom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

W stu procentach podzielam pana sugestie, a w części sugestie pana senatora Zientarskiego. Bo albo w tych sprawach nie ma immunitetu i pociąga się kogoś do odpowiedzialności na miejscu, bez żadnych komplikacji, bez sądu, i

sprawa zamyka się w danym momencie, albo immunitet jest i wtedy oczywiście również uważam, że występowanie do nas w tej sprawie jest skandaliczne. Rzeczywiście zaczyna się to dziać coraz częściej, czyli jest jakieś zalecenie odgórne, żeby tak czynić. Musimy wspólnie zastanowić się na jakimś posiedzeniu – może nie dzisiaj, bo jest nas za mało – co zrobić, żeby tę sytuację zmienić. Być może zaprosimy prokuratora generalnego i spróbujemy jakoś porozmawiać o tej sprawie.

Proszę bardzo, pan senator Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Przewodniczący, myślę, że owszem, w ogóle potrzebna jest debata na temat immunitetu: czemu on służy, czym on ma być? To jest zupełnie inne zagadnienie... Pragnę zwrócić tylko uwagę na to, że w Sejmie nie uchylano immunitetu osobom podejrzanym o przestępstwa popełnione z winy umyślnej, ścigane z urzędu. Pamiętamy takie przypadki. Broniono ich, nie uchylano immunitetu w przypadku zarzutów popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu. Tak więc wtedy, kiedy prokurator występował z wnioskiem, dotyczyło to poważniejszych przestępstw, a my dziś chcemy wprowadzić takie praktyki, że będziemy ścigać za tego rodzaju rzeczy i w końcu komisja regulaminowa nie będzie się zajmować niczym innym, tylko wykroczeniami popełnionymi przez senatorów. Chyba nie o to chodzi. Myślę, że to my jesteśmy władni ukształtować właściwą praktykę. Jeżeli z przyczyn pryncypialnych raz odrzucimy wniosek, nie wyrazimy zgody, a potem powtórzmy to dla zasady, to przypuszczam, że praktyka ta zostanie zakończona.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Ale, Panie Senatorze, tak dotychczas czyniliśmy. Akurat w tym przypadku obaj panowie senatorowie sami zdecydowali się zrzec immunitetu, ale w poprzednich przypadkach nie wyrażaliśmy na to zgody, a Senat tego nie uchylał. Tak więc musimy być konsekwentni.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Przewodniczący, są rzeczy, o których może nie wypada powiedzieć, ale jako prawnik powiem. Oświadczenie woli złożone pod presją lub pod przymusem jest nieważne. Nie chciałbym tego wątku szerzej rozwijać.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Ale celowo zaprosiliśmy pana senatora, żeby przedstawił nam swoją wolę. Przedstawił ją, wobec tego musimy rozpatrzyć ten wniosek i zapewne pan mece-nas... Tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Przewodniczący – zwracam się do pana senatora Piotrowicza – Panie Senatorze, nie bardzo widzę sprzeczność między moim a pańskim stanowiskiem.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dlatego, że ja też uważam, iż absolutnie nie powinny się tym zajmować najwyższe organy. Powaga Senatu, parlamentu w ogóle, na tym cierpi, dlatego też uważam, że immunitet nie powinien obejmować wykroczeń drogowych.

(Głos z sali: Ależ obejmuje...)

Obejmuje...

(Senator Stanisław Piotrowicz: Skoro obejmuje przestępstwa, to co dopiero mówić o wykroczeniu.)

Przestępstwa, jeśli ktoś nie został złapany na gorącym uczynku.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Zawsze obejmuje.)

Nie, wtedy nie chroni...

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: Panowie Senatorowie, ale...)

Wtedy immunitet nie chroni.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale tu jest, jak słusznie pan przewodniczący zauważył, kwestia woli przedstawionej przez pana senatora.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proponuję rozpatrzyć wniosek pana senatora. Może odczytam go szybciej, bo jest krótki: „Na podstawie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, oświadczam, że wyrażam zgodę na pociągnięcie mnie do odpowiedzialności za czyn określony we wniosku Komendanta Głównego Policji, złożony marszałkowi Senatu za pośrednictwem Prokuratora Generalnego, w dniu 3 grudnia 2010 r.”

Poproszę bardzo pana mecenasa o ocenę, czy ten wniosek jest poprawnie złożony, czy jego treść jest poprawna.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Gidrewicz:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo, oświadczenie pana senatora nie budzi wątpliwości co do formalnoprawnej poprawności.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Czy panowie senatorowie mają jakieś uwagi w tej sprawie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Mam taką uwagę, że ta kwestia po prostu powinna być uregulowana ustawowo, bo nie jestem w stanie zgodzić się z tym, że nagle okazuje się, iż sędziowie, prokuratorzy korzystają z immunitetu, a senatorowie nie. Proszę państwa, istnieje coś takiego jak godność parlamentarzysty. Rozumiem, że to nie jest najważniejsza sprawa... Wójtów, burmistrzów i prezydentów miast trzeba wybierać w dwóch turach, a senatora można w jednej albo można go wylosować, więc nie jest to, jak widzę, największy kłopot Senatu, ale uważam, że pewnego rodzaju godność jest potrzebna i my już raz taki wniosek odrzuciliśmy.

(Głos z sali: Tak, tak.)

Tak więc wnoszę o odrzucenie tego wniosku. Nie możemy ulegać czystemu populizmowi, temu, że komuś coś się nie podoba, że gazety zaczną o tym pisać. Bo przecież o to chodzi, o nic innego.

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: Panie Senatorze, ja bardzo...)

Obecnie parlament jako taki jest po prostu eliminowany. Jest wielka wojna z politykami, tak to się nazywa. Ci politycy rzeczywiście zajmują się przedziwnymi rzeczami, to jest zupełnie inna sprawa, ale okazuje się, że w gruncie rzeczy parlament już nie istnieje. A jednak parlament jest podstawą demokracji. I okazuje się, że prawo jest kształtowane, w gruncie rzeczy, przez rząd i Trybunał Konstytucyjny, a parlament to taki... Jak już się coś zdarzy, to będzie, a o Senacie to nawet szkoda mówić.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Panie Marszałku, przepraszam, że wpadnę w słowo, ale właśnie przeprowadziliśmy dyskusję w tej sprawie i wszystkie głosy były identyczne.

(Senator Zbigniew Romaszewski: To dobrze, że wszystkie.)

W zasadzie. Ale chcę też podkreślić...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Głosujemy nad poprawnością.)

Właśnie chcę podkreślić, że nie głosujemy nad przyjęciem lub odrzuceniem wniosku, tylko nad stwierdzeniem jego poprawności. Tak więc wydaje mi się, że tymczasem musimy nad tym głosować, a jakąś debatę na temat postępowania prokuratury rozpoczniemy być może przy innej okazji, wezwiemy prokuratora i to zakończymy.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ja się z tym zgadzam.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Kilka słów. O tych sprawach decydujemy my, a nie inne podmioty. To my chcemy, przynajmniej tak z tego wynika, wdrożyć taką praktykę, której do tej pory nie było. W związku z tym jeżeli zaniechamy tej praktyki, to tym samym położymy temu kres. Uważam, że oświadczenie jest niepoprawne, bo patrzę na nie nie tylko przez pryzmat poprawności formalnej, ale i merytorycznej. Jest ono niepoprawne, bo godzi w autorytet senatora. I dlatego uważam, że powinniśmy głosować przeciwko.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

W takim razie prawdopodobnie znowu bardzo skomplikujemy sprawę, bo nie wiem, jak potem marszałek poprosi pana senatora o uzupełnienie wniosku i jak on go uzupełni.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Nie uzupełni, bo ten wniosek z formalnego punktu widzenia jest poprawny, a merytorycznie...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, może jeszcze posilimy się...

(*Senator Stanisław Piotrowicz*: Nie, nie trzeba go uzupełniać, jest niepoprawny i tyle. Nie wyrażamy zgody.)

Tak. Ale posłuchajmy naszego legislatora, może przedstawiciel biura legislacyjnego podpowie nam, jak wybrnąć z tej sytuacji.

Proszę bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Gidewicz:

Wysoka Komisjo, zgodnie z konstytucją od dnia ogłoszenia wyników wyborów do dnia wygaśnięcia mandatu senator nie może być pociągnięty bez zgody Senatu do odpowiedzialności karnej. Konstytucja jednak przewiduje prawo senatora do zrzeczenia się immunitetu. Czyli to jest uprawnienie senatora, który może skorzystać z tego uprawnienia i zrzec się immunitetu. Dzisiaj rozpatrujemy formalnoprawną poprawność takiego oświadczenia o zrzeczeniu się immunitetu, rozpatrujemy poprawność tego oświadczenia na gruncie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Można się teraz zastanawiać, na ile ta ustawa wykonuje postanowienia konstytucji w zakresie umożliwienia senatorowi zrzeczenia się tego uprawnienia. To jest ustawa, która weszła w życie jeszcze przed dniem ogłoszenia konstytucji. I można się zastanawiać nad jej wieloma wadami, w tym także nad samą procedurą podejmowania przez Senat ewentualnej decyzji wyrażającej zgodę, jednak musimy się w tej procedurze poruszać i przewiduje ona, że na dzisiejszym posiedzeniu Wysoka Komisja ma jedynie podjąć decyzję, czy oświadczenie pana senatora jest poprawne pod względem formalnoprawnym. Dziękuję.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Wróć do kwestii, którą już poruszyłem. Oświadczenie woli powinno być złożone bez przymusu, dobrowolnie. Mamy poważne wątpliwości co do tego, czy tak się dzieje w tych sytuacjach. Nie pierwszy to przypadek... Nie mówię tylko o sytuacji pana senatora Persona, wiemy, że zaczyna się taka praktyka, że marszałek zwraca się do senatorów i sugeruje, że dla dobra sprawy powinni oni

podjąć takie działanie. Marszałek jest w jakimś sensie ponad wszystkimi senatorami i jeżeli używa tego rodzaju argumentacji, to niewątpliwie, w moim przekonaniu, jest to pewna presja na senatorów. Dlatego uważam, że takie oświadczenia nie powinny być uwzględniane, godzą w prestiż Senatu, to jest pierwsza rzecz. Druga: mam poważne wątpliwości co do swobody oświadczenia.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Wobec tego spytam pana senatora jeszcze raz: czy podtrzymuje pan swoje oświadczenie i czy zostało ono złożone dobrowolnie, w zgodzie z własną wolą?

Senator Andrzej Person:

Zdecydowanie tak, chociaż rzeczywiście sugestia pana senatora jest o tyle słuszna, że marszałek rzeczywiście przeprowadził ze mną taką rozmowę. Jednak ja sam, osobiście, w pełni świadomie, podjąłem taką decyzję z własnej woli. Targały mną sprzeczne uczucia, ale doszedłem do wniosku, że dyskusja na forum całego Senatu na temat tak błahy, jak przekroczenie prędkości, jest niepoważna. Powaga Izby i moja osobista spowodowały, że podjąłem taką decyzję samodzielnie, w pełni świadomie. Mogę dodać, że z wykształcenia jestem prawnikiem. Dziękuję.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję.

Szanowni Państwo, musimy uszanować wolę senatora, który osobiście złożył deklarację, że jest to dobrowolne i pragnie on orzeczenia, i wydaje mi się, że powinniśmy mu pójść na rękę. A rzeczywiście trzeba omówić, jak takie problemy rozwiązywać w przyszłości.

Poddaję...

Pan marszałek jeszcze, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Przewodniczący, ja się z tym nie mogę zgodzić, bo już przecież kiedyś zwróciliśmy uwagę na to, żeby nam nie zwracano głowy takimi sprawami. Taki wniosek, kiedy wystąpiono z gigantycznym pismem do komendy policji, został odrzucony. Na miłość boską, co się dzieje? Co się dzieje? Nie można stwarzać takiej sytuacji, że zaczniemy chodzić na czworakach. Po prostu zdecydowanie nie mogę się z tym pogodzić i to jest kwestia odpowiedzialności...

(Wypowiedź poza mikrofonem) (Wesołość na sali)

(Senator Piotr Andrzejewski: Bardzo poważny zarzut wobec... Naraża godność Senatu na szwank.)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

No cóż? To w głosowaniu wyrazimy swoją wolę.

(Głos z sali: ...chce coś powiedzieć.) (Wesołość na sali)

Chce zabrać głos?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Będzie jeszcze okazja. *(Wesołość na sali)*

Kto jest za uchyleniem immunitetu?

(Głos z sali: Za stwierdzeniem...)

Tak, przepraszam.

Kto jest za stwierdzeniem poprawności wniosku o uchylenie immunitetu pana Andrzeja Persona?

Kto jest za? (1)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (1)

Znowu postawimy pana marszałka w trudnej sytuacji.

(Senator Piotr Andrzejewski: Postawimy go w tej sytuacji przed całym Senatem.)

Panie Senatorze, będzie miał pan okazję przed kolejnym punktem... Kolejny punkt to stwierdzenie poprawności wniosku o uchylenie immunitetu pana senatora Jana Olecha. Sprawa już...

Dziękujemy panu senatorowi.

(Senator Piotr Andrzejewski: Myślę... Ale, Panie Senatorze, niech mnie pan wysłucha.)

(Głos z sali: To już powtórzmy głosowanie.)

(Senator Piotr Andrzejewski: Uważam, że... Chcę, żeby pan wiedział, z jakiego powodu tak głosowałem, bo to też jest ważne. Musimy wiedzieć.)

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Proszę do mikrofonu, Panie Senatorze, żeby to było nagrane.)

Senator Piotr Andrzejewski:

Według mnie alternatywa jest taka: albo płacimy mandat na miejscu, albo uznajemy – i to jest autorytet Senatu i senatora – iż jest to nasza dyskrejonalna decyzja, że się spieszymy, wykonujemy swoje obowiązki. Nie ma pośredniej drogi. A jeżeli ktoś nie płaci i uważa, że nie powinien zapłacić, że sprawa jest sporna, a później się uchyla...

(Senator Piotr Zientarski: Pod warunkiem, iż nie ujawnia, że jest senatorem, bo jeśli zostanie rozpoznany...)

Słucham?

(Senator Piotr Zientarski: ...to nie może zapłacić.)

(Głos z sali: Urządzenie do mierzenia prędkości zrobiło zdjęcie...)

To tym bardziej. Bez wysłuchania stron narażamy praworządność naszego kraju, wystawiamy honor Senatu i pozycję senatora na szwank. To rodzi odpowiedzialność i nawet wniosek z tytułu naruszenia godności senatora, Panie Senatorze...

(Wesołość na sali)

Bo i tak to można rozpatrywać. Przepraszam, oczywiście troszkę humorystycznie to traktuję. Ale przyjęliśmy zasadę, że jeżeli jest bezsprzeczna wina, jeżeli uważamy, że naruszyliśmy przepisy i trzeba dać świadectwo praworządności, to regulujemy to w ten sposób, a jeżeli są zastrzeżenia, jeżeli senator jest osobą dyskrejonálną, która uznaje, w jakich momentach może naruszyć przepisy, spiesząc się do swoich obowiązków, to w takiej w sytuacji nie uchylamy immunitetu. Przyjęliśmy taką zasadę, żeby pan wiedział, dlaczego tak głosowałem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję.

Jeżeli ta sprawa do nas wróci, bo być może wróci, być może będzie wniosek o uzupełnienie, to będziemy musieli to przedyskutować. Proponuję, żebyśmy wtedy zaprosili prokuratora generalnego albo jego przedstawiciela i z nim to skonsultowali, zasugerowali mu, żeby tego nie robił.

(Senator Piotr Andrzejewski: Przecież to zaczyna być niepoważne.)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Trzeba by pomysłodawcę...)

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Prokurator generalny występuje... Przecież to jest śmieszne...)

Tak, tak. Tak więc zobaczymy, jak ta sprawa będzie się rozwijać, ale oczywiście musielibyśmy dać jakiś bezpośredni sygnał, że się na to nie zgadzamy. Tak więc być może będzie okazja...

(*Rozmowy na sali*)

Senator Piotr Andrzejewski:

...będzie narażał na śmieszność działania prokuratora generalnego... Ja mu to powiem wprost. Senator jest od tego, żeby nadzorować praworządność. Jeżeli uważa, że jego obowiązki czy sytuacja... Oczywiście jeśli senator będzie prowadził po pijanemu albo popełni jakieś inne przestępstwo niebezpieczne społecznie, to co innego. Ale jeśli będzie miał dowód na to, że przekroczył prędkość o 10 km/h, co jest praktycznie nagminne, to albo bez uchylenia immunitetu... To w ogóle nie powinno się tu znaleźć. Albo kolega czy ktokolwiek z nas płaci, albo my nie uchylamy immunitetu.

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: Jeśli nie zostanie rozpoznany jako senator, bo jeśli zostanie rozpoznany, to nie może...)

To nie musi być rozpoznany... To jest jego sprawa.

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: Ale są osoby rozpoznawalne.)

Jeżeli się dał rozpoznać jako senator, to już reprezentuje etos Senatu – *senatores boni viri, senatus autem mala bestia*. A może to odwrócimy...

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: ...Incognito. Wtedy płaci.)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Jest jeszcze ostatnia sprawa – senatora Jana Olecha. Ona była już omawiana na posiedzeniu 14 grudnia i wtedy stwierdziliśmy braki we wniosku pana senatora Jana Olecha o zrzeczenie się immunitetu. Pan senator złożył poprawiony wniosek na podstawie art. 8 ust. 3 w związku z ustawą z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora: „Oświadczam, że wyrażam zgodę na pociągnięcie mnie do odpowiedzialności za czyny określone we wniosku Komendanta Głównego Policji, złożonym marszałkowi Senatu za pośrednictwem Prokuratora Generalnego w dniu 17 listopada 2010 r.

Sprawa jest analogiczna do poprzedniej.

Poddaję ją pod głosowanie.

Kto jest za uchycieniem immunitetu?

(Głos z sali: Nie, nie...)

Przepraszam. Kto jest za stwierdzeniem poprawności wniosku o uchycieniu immunitetu? (1)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję.

Uznaliśmy, że wniosek jest niepoprawny.

(Rozmowy na sali)

Należy to zanieść do marszałka i musimy to jakoś uzasadnić

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Spraw różnych nie ma.

Zamykam posiedzenie komisji. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 59)

Uwaga!

Zapis stenograficzny jest tekstem nieautoryzowanym.